

# Spinać

Luty 2021

W najnowszym numerze:



Redakcja:

Wiktoria Mirosław, Magdalena Karczmarzka, Julia Złotek, Julia Sroka,  
Weronika Depta, Zuzanna Janczak, Oliwia Woźniak

# KARNAWAŁ NA ŚWIECIE

Czas trwania karnawału?

Karnawał trwa od święta Trzech Króli do Środy Popielcowej.



## POPULARNE POTRAWY KARNAWAŁOWE:

1. Miękkie pączki w cytrynowym lukrze
2. Wytrawne włoskie babeczki
3. Smażone żabie udka z trzema sosami
4. Faworki

## CZYM JEST KARNAWAŁ?

Karnawał, zapusty – okres zimowych balów, maskarad, pochodów i zabaw. Rozpoczyna się najczęściej w dniu Trzech Króli, a kończy we wtorek przed Środą Popielcową, która oznacza początek wielkiego postu i oczekiwania na Wielkanoc.

## HISTORIA KARNAWAŁU:

**Karnawał** pochodzi z Grecji

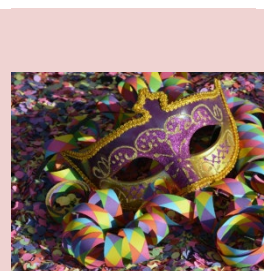
Jak okazuje się, zwyczaj organizacji balów, korowodów i zabaw ukształtował się w średniowieczu.



SKĄD WZIĘŁO SIĘ W POLSCE SŁOWO „KARNAWAŁ”

Słowo „karnawał” pochodzi od łacińsko-włoskiego „carnavale” (dosłownie „carnevale” czyli „żegnaj mięso”) lub „carnemlevāre” („mięso usuwać”). Dlatego w Polsce używano też formy przetłumaczonej na „mięsopust”, choć na trwałe po staropolsku karnawał przyjął się jako zapusty.

Termin „karnawał” nawiązuje też do hucznych obchodów powitania wiosny w starożytnym Rzymie, za sprawą łacińskiego „carrusnavalis”, oznaczającego ukwiecony rydwan boga Dionizosa, czyli łódź na kółkach pojawiającą się na rzymskich ulicach.



Karnawał ma swoje pochodzenie w katolicyzmie, mimo to jest obchodzony w prawie 70 krajach na całym świecie .

# Magdalena Karczmarska

# Historia św. Walentego

Św. Walenty jest jednym z męczenników pierwszych wieków chrześcijaństwa. Niestety, ze względu na manierę ówczesnych hagiografów, do wielu historii heroicznej obrony wiary dodawano elementy cudowne, mające uwiarygodnić wyjątkowość ukazanych postaci. Z tego też powodu nie możemy stwierdzić na pewno, na ile nasze informacje o świętym biskupie są prawdziwe, jednak spróbujemy sobie wszystko krótko usystematyzować.

Głównym źródłem na jego temat, choć bardzo szczątkowym, jest *Martyrologium Rzymskie*. Wspomnienie Walentego pojawia się dwukrotnie – jako kapłana i jako biskupa, zatem nie do końca wiadomo, czy autor miał na myśli dwie różne postaci, czy cały czas pisał o jednej. W każdym razie, obecnie wskazuje się na jednego świętego o tym imieniu, który zginął męczeńsko za panowania cesarza Klaudiusza II. W jakich okolicznościach poniósł śmierć? To już pozostawiamy legendom.

Te zaczęły się pojawiać w IV wieku, czyli stosunkowo niedługo po śmierci świętego, choć należy pamiętać, że wówczas istniało dużo mniej źródeł pisanych niż obecnie, co pozwala stwierdzać, że historie te przetrwały głównie w tradycji ustnej. Zgodnie wskazują na główny patronat Walentego, czyli na troskę o ludzi zakochanych. Legenda przywodzi dekret cesarski, który zabraniał młodym mężczyznom się żenić, aby mogli w pełni skupić się na wyprawach wojennych i nie tęsknić za ciepłem ogniska domowego. Mimo zakazu Walenty błogosławił śluby legionistów, co wywołało wściekłość władcy i ściągnęło na duchownego karę śmierci. Nim ją wykonano, święty został wtrącony do więzienia. Tam podobno znajdowała się również inna skazana, w której Walenty się zakochał – należy tutaj wspomnieć, że w ówczesnych czasach nie obowiązywał celibat, zatem duchowni mogli się żenić i zakładać rodziny. Kobieta była niewidoma, ale według przekazów, miłość mężczyzny uzdrowiła jej wzrok. Tuż przed śmiercią Walenty miał napisać jej list pożegnalny, zakończony słowami „od twojego Walentego”.

Warto przy okazji wspomnieć, że święty patronuje nie tylko zakochanym. Jego orędownictwa wzywają chorzy na epilepsję oraz cierpiący na wszelkie schorzenia psychiczne. W dwóch kościołach w Lublinie znajdują się jego relikwie, więc sympatycy świętego mają dobrą okazję, by bezpośrednio przedstawić mu swoje sprawy.





# WALENTYŃKI



Zwyczajem w tym dniu jest wysyłanie listów zawierających wyznania miłosne (często pisane wierszem). Na Zachodzie, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, czczono św. Walentego jako patrona zakochanych. Dzień 14 lutego stał się więc okazją do obdarowywania się drobnymi upominkami. Oto przykłady upominków wykonanych własnoręcznie.





Przez żołądek do serca <3



Oliwia Woźniak

# Wielki Post

Jak mogliśmy przeczytać w pierwszym artykule, dzień po zakończeniu karnawału rozpoczynamy okres wielkiego postu. Trwa on 40 dni z wyjątkiem niedziel, gdyż te ze względu na pamiątkę zmartwychwstania Jezusa zawsze są świąteczne. Czemu akurat tyle? Według Ewangelii po chrzcie w Jordanie, gdy Jezus rozpoczął Swoją publiczną misję, przez 40 dni pościł na pustyni i oddawał się modlitwie. Trzykrotnie odpierał pokusy szatana, by jak najlepiej przygotować się do nadchodzącej męki i śmierci na krzyżu.

Podczas wielkiego postu zostajemy szczególnie wezwani do trzech czynności: postu, modlitwy i jałmużny. Pewnie większości post kojarzy się ze wstrzeźliwością od pokarmów mięsnych w piątki i Środę Popielcową, ale tak naprawdę ma dużo szerszy wymiar. Nasz post ma być rezygnacją z jakiejś przyjemności na rzecz większego dobra, przy czym nie musi to być rezygnacja całkowita. Jeśli np. poza nauczaniem zdalnym spędzamy przed komputerem dwie godziny, możemy odpuścić godzinkę i pomóc rodzicom lub pouczyć się na sprawdzian. Jeżeli dokuczamy rodzeństwu, możemy spróbować nieco bardziej nad sobą panować i nie wykorzystywać każdej okazji do tego, aby mu dopiec, itp. Post jest dobry wówczas, gdy wiąże się z prawdziwą rezygnacją i wyrzeczeniem.

Modlitwa to nasza rozmowa z Panem Bogiem. Podczas pacierza odmawiamy wiele pięknych modlitw, których źródło sięga Pisma Świętego, jak choćby *Ojcze nasz* czy *Zdrowaś, Mario*, ale Bóg zaprasza nas do czegoś więcej. Szczególnie w tym czasie wielkiego postu spróbujmy nie tylko zorganizować sobie czas na uczestnictwo w nabożeństwach pasyjnych, drodze krzyżowej i gorzkich żalach, ale i na osobistą modlitwę, w której opowiemy Jezusowi o naszym życiu, naszych marzeniach, planach, przeprosimy Go za to, co zrobiliśmy źle. Bóg jest wszechwiedzący, ale mimo to czeka na nas i zawsze jest gotów nas wysłuchać.

Jałmużna to bezinteresowne oddanie komuś pieniędzy lub jakiejś potrzebnej rzeczy. Często mówi się, że jeśli mamy jedzenie, ubranie i dach nad głową, jesteśmy bogatsi od przeszło 70% ludzkości. Doceńmy zatem to i dzielimy się z potrzebującymi na miarę naszych możliwości. Nie muszą to być oszałamiające kwoty, ale wypływające z naszego serca, czego dowodzi choćby biblijna historia o ubogiej wdowie.